

Trzydzieści występów w Romie i jeden gol, ale za to jak ważny. Mapou Yanga-Mbiwa był bohaterem ostatnich derbów, w których zdobył zwycięską bramkę. Już w niedzielę, bez Francuza w kadrze, Roma zmierzy się po raz kolejny z Lazio. W *AS Roma Match Program* pojawił się wywiad z byłym defensorem Giallorossich.

Minęło kilka miesięcy, co pamiętasz z derbów?

- Wszystko: otoczenie, kibiców, szczęście ludzi. Także satysfakcję wszystkich z zespołu z osiągnięcia celu, który chcieliśmy.

Wracasz myślami do gola?

- Bramka z zeszłego sezonu była najpiękniejsza i najważniejsza w mojej karierze. Moje życie zmieniło się na zawsze. Mój gol pozwolił wygrać mecz przez duże "M". Mecz, na który kibice czekają przez cały sezon.

Komu dedykowałeś gola?

- Rodzinie i drużynie. I moim kolegom Romanistom...

Przed grą w derbach wyjaśnili ci o jaki mecz chodzi?

- Tak, w zespole są gracze urodzeni i wychowani w Rzymie, jak De Rossi, Totti i Florenzi, którzy starali się mi wyjaśnić, że był to szczególny mecz. Zasięgnąłem również informacji z gazet i internetu i wszędzie mówiono, że to najlepsze derby na świecie... nigdy jednak nie wyobrażałem sobie tego, co stało się po goli Iturbe i moim.

Kilka miesięcy po swoim przejściu do Olympique Lyon podsumujesz swój pobyt w stolicy Włoch?

- To był dla mnie naprawdę pozytywny rok. Dobrze zaczęliśmy, potem zaliczyliśmy lekki spadek, w połączeniu z faktem, że niektórzy z nas byli zaangażowani w grę na Pucharze Narodów Afryki. Na szczęście podnieśliśmy się i zakończyliśmy dobrze sezon.

W niedzielę obejrzysz mecz?

- Tak, gdyż gracie o trzeciej. Wieczorem również ja będę grał w derbach. Zagramy z Saint Etienne. Mamy nadzieję, że wynik będzie pozytywny dla was i dla nas. Być może strzelę gola również w niedzielę... Wasz mecz będzie piękny, Lazio jest z tyłu w tabeli i będzie się starało wygrać, aby się zbliżyć.

Co myślisz o Romie w tym sezonie?

- Roma jest jeszcze mocniejsza niż przed rokiem. Mam nadzieję, że tym razem uda się zdobyć mistrzostwo, Juventus pozostał w tyle, a Roma gra piękną piłkę.

Pozostajesz w kontakcie z niektórymi ze swoich kolegów?

- Tak, często rozmawiam z Keitą.

Zdarzyło ci się przyjechać do Rzymu?

- Jeszcze nie udało mi się przyjechać do Rzymu, jednak planuję podróż w przyszłym tygodniu, gdyż będzie przerwa w rozgrywkach ligowych.

Jak się czujesz w Lyonie?

- Jestem bardzo zadowolony z dokonanego wyboru. Wróciłem do domu i czuję się dobrze blisko rodziny. Zespół jest mocny, źle zaczęliśmy, jednak podnieśliśmy się i jesteśmy drudzy. Mamy nadzieję, że derby pójdą dobrze dla obydwu drużyn!

Autor: abruzzo